Goniec Codzienny

Wilno
SOBOTA
17 lipca 1943
Nr. 612
Cena w Wilnie 5 fen.

Bolszewicy stracili wczoraj 530 czołgów

Nieprzyjacielska flota desantowa utraciła od 10-go do 14-go lipca okrągło 300.000 TRB. — Nieprzyjacielskie bombowce atakowały wschodnio-francuskie miejscowości, naruszając tereny Szwajcarii

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 16 lipca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Ciężkie walki na środku frontu wschodniego trwały również wczoraj przy złej pogodzie.

Atak niemieckich wojsk na północ od Biełgorodu osiągnął dalsze tereny i doprowadził do okrążenia silnej grupy wojsk nieprzyjacielskich. Kontrataki nieprzyjaciela na tym odcinku frontu, wskutek w dotychczasowych walkach poniesionych ciężkich strat, osłabły.

Poza tym bolszewicy wielkimi siłami piechoty i czołgów przeprowadzali ataki odciążające na całym froncie od Kurska do Suchinicz. Były one wszędzie krwawo odparte i przy tym tylko w zasięgu jednej armii rozbito pociskami ponad 250 czołgów.

Ogółem bolszewicy stracili wczoraj w wielkiej bitwie 530 czołgów.

Lotnictwo mimo złej pogody wspierało walki wojsk lądowych i zestrzeliło 49 samolotów.

W południowej Sycylii niemieckie i włoskie wojska odparły również wczoraj liczne brytyjsko - północno - amerykańskie ataki prowadzone przeciw linii Agrigento — aż na południe od Catanii i wyrządziły nieprzyjacielowi ciężkie straty w czołgach.

Niemiecko-włoskie powietrzne siły zbrojne atakowały dniem i nocą skupienia okrętów u sycylijskiego wybrzeża z dobrym skutkiem. Kilka nieprzyjacielskich transportowców zatopiono lub ciężko uszkodzono.

W czasie od 10 do 14 lipca włącznie straciła nieprzyjacielska flota desantowa najmniej 52 statki o łącznej pojemności okrągło 300.000 TRB. Liczne dalsze statki i łodzie desantowe celnie trafiono.

Podczas ataku na niemiecki konwój na Morzu Śródziemnym okręty ubezpieczające marynarki wojennej i pokładowa artyleria przeciwlotnicza marynarki zestrzeliły 7 nieprzyjacielskich samolotów.

Ubiegłej nocy nieprzyjacielskie siły lotnicze zaatakowały, jak zwykle z naruszeniem suwerennego obszaru państwa szwajcarskiego kilka miejscowości we wschodniej Francji. Przy tym ludność poniosła poważne straty. Odosobnione samoloty niepokojące dokonały nalotu na północny i południowo-zachodni obszar Rzeszy. Obronne siły lotnicze zestrzeliły w dniu wczorajszym i ubiegłej nocy 14 brytyjsko - północno - amerykańskich samolotów.

Niemieckie samoloty bojowe przedostały się w nocy na 16 lipca na obszar Londynu.

Łodzie podwodne w ataku przeciw konwojom i odosobnionym statkom, które były silnie ubezpieczone przez powietrzne i morskie siły zbrojne zatopiły 8 statków o pojemności 51.000 TRB i jeden żaglowiec transportowy.

Opinia niemieckich kół politycznych o anglo-amerykańskiej awanturze sycylijskiej

BERLIN. (DNB). Po roztrąbieniu angielsko-amerykańskiego ataku na Sycylię jako szeroko zakrojonej akcji przeciw Europie zauważyć się dają obecnie oznaki zapatrywania się na położenie mniej optymistycznie; w berlińskich kołach politycznych jest to uważane jako możliwe przygotowanie do odwrotu politycznego, względnie jako przygotowanie sobie drogi do politycznego odwrotu. Tendencję tę ujawnia nie tylko mowa angielskiego ministra spraw zagranicznych, Morrisona, lecz także ogólny ton prasy, na co ze strony niemieckiej może być tylko jedno wyjaśnienie: Anglia i Ameryka wplątała się w awanturę sycylijska, a przyczynę tego należy szukać w żądaniu Stalina, aby wystąpić na Morzu Śródziemnym w celu ulżenia Sowietom. Z powyżej wzmiankowanej mowy Morrisona, jak tu podkreślają, ten fakt wyraźnie się uwydatnia. Ogólnie w kołach miarodajnych stolicy Rzeszy w ocenie położenia zachowywana jest wielka wstrzemięźliwość, jakkolwiek panuje tu przekonanie, że niemiecko-włoskie braterstwo broni odniesie zwycięstwo.

---ooo---

Zatopienie dwóch nieprzyjacielskich parowców pasażerskich

BERLIN. (DNB). Niemieckie samoloty wywiadowcze, jak podaje komunikat sił zbrojnych z dnia 12 czerwca, zaatakowały na Atlantyku skutecznie konwój nieprzyjacielski, zmierzający w kierunku południowym. Konwój, składający się z trzech statków pasażerskich był ubezpieczony przez trzy kontrtorpedowce i liczne hydroplany. Lotnicy niemieccy pomimo silnej obrony z broni pokładowej kontrtorpedowców, zaatakowali z niskiego pułapu statki nieprzyjacielskie. Trzy celne bomby spowodowały na pierwszym statku eksplozję kotła, wskutek czego stanął on w płomieniach i pochylił się na bok. Na drugim statku uderzyły bomby w przód statku i za mostkiem kapitana. I ten parowiec zaświecił wkrótce wysokim płomieniem. Ostatniemu z trzech statków udało się oddzielić od konwoju i ujść. Przy nowym locie w dniu 12.7 stwierdzili lotnicy, że jeden ze statków już zatonął, a drugi płonący jeszcze statek pasażerski został dalszymi bombami ostatecznie zatopiony.

Geografia frontów

BERLIN. Przez wylądowanie na wąskim pasie wybrzeża Sycylii udało się przeciwnikowi po prawie 4 latach wojny wstąpić nogą na terytorium mocarstw Osi, pomijając ruch francuskich wojsk o niewielkim znaczeniu na przedpolu wału zachodniego zimą 1939/40 i nie mówiąc o terenach kolonij włoskich.

Fakt ten zmusza ponownie do uprzytomnienia sobie, jak daleko są posunięte fronty mocarstw Osi, tak w Europie, jak i w Azji, oraz w jakim stopniu udało się zbliżyć się do centrów nerwu życia przeciwnika. Kilka cyfr daje wyraźny obraz sytuacji. Odległość pomiędzy Londynem, a Calais wynosi tylko 150 klm., podczas gdy Berlin znajduje się od Calais już w odległości 800 klm. Jeszcze bardziej wyraziste są cyfry z frontów wschodnich. Z Berlina do pola bitwy Orzeł — Biełgorod jest równo 1.500 klm., podczas gdy Moskwa jest położona od tego miejsca tylko o 350 klm.

Nieinaczej jest na Pacyfiku. Od południowego cypla Japonii aż do Salomonów jest równo 5.000 klm., a odległość od najbliższego miasta nadbrzeżnego Australii do wysp Salomońskich wynosi 1.400 klm.

Zupełnie inaczej niż dla Imperium brytyjskiego przedstawia się geografia frontów dla Stanów Zjednoczonych. Od wysp Salomońskich przez Hawaje do San-Francisko jest równo 8.600, a od Filadelfii do Sycylii — 9.500 klm. Te olbrzymie odległości z całą wyrazistością wskazują, że w wojnie obecnej nie może być mowy o ważnych dla życia interesach Ameryki Północnej, lecz że polityką Waszyngtonu kierują pobudki czysto imperialistycznego charakteru. W tym czasie, gdy mocarstwa paktu trzech walczą o zabezpieczenie swej przestrzeni życiowej, zagrożonej przez bolszewizm i nie przyznawanej im ze strony Angli, — Stany Zjednoczone przyłączyły się do tych dwuch ostatnich państw dla wywalczenia panowania światowego swego dolara na kontynentach, oddzielonych od Ameryki Oceanami. Tak Stany Zjednoczone gonią za wojną.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). Kwatera główna sił zbrojnych podaje: Na Sycylii wojska Osi opanowały nacisk nieprzyjacielski. Odrzucono uporczywe ataki, popierane silnie za pomocą czołgów. Na równinie Katanii natychmiast zniszczono wojska spadochronowe. W walkach ostatnich dni wyróżniły się 10-ty pułk bersalierów, 207-ma dywizja nadbrzeżna i niemiecka dywizja im. Hermana Goeringa.

W bitwie, która ma przebieg gwałtowny i zacięty, biorą udział bez przerwy lotnicy państw Osi, a szczególnie odważni lotnicy samolotów torpedowych, którzy w dniu wczorajszym zatopili cztery dalsze parowce o ogólnej pojemności 27.000 ton i uszkodzili jeden krążownik i dwa statki handlowe średniej wielkości.

Również samoloty bojowe włoskie i niemieckie skutecznie atakowały cele na morzu i na lądzie.

Niemieckie myśliwce zestrzeliły nad Sycylią pięć samolotów typu Spitfire. Dwa dalsze samoloty zostały strącone przez niemieckie poławiacze min.

Eskadry nieprzyjacielskie dokonały nalotów na Palermo, Mesynę, jak również i na Neapol i okolice, powodując dotkliwe straty w budynkach i ofiary wśród ludności cywilnej. Baterie obrony lądowe, zniszczyły sześć czteromotorowych bombowców nad Mesyną, a jeden nad Neapolem.

---ooo---

Próba lądowania Amerykanów odbita przez Japończyków

TOKIO. (DNB). Japońskie siły zbrojne w Nowej Georgii odrzuciły we środę amerykańskie oddziały, które próbowały wylądować na wschód od Munda. Przy tym zniszczono ponad 20 łodzi desantowych i resztki sił nieprzyjacielskich zmuszone były do odwrotu. Inne oddziały amerykańskich napastników, które usiłowały wylądować na innych stanowiskach, zostały również odrzucone.

TOKIO. (DNB). Na marginesie udaremnionej we środę próby lądowania Amerykanów na wschód od Munda podaje się dalsze szczegóły. Nieprzyjaciel usiłował rano o godzinie 8 pod osłoną sztucznej mgły na około 70 dużych łodziach desantowych zbliżyć się do wybrzeża. Połowa łodzi była załadowana ludźmi, inna połowa materiałem wojennym. Próba lądowania była jednak w porę zauważona i Amerykanie zostali przyjęci gwałtownym ogniem japońskich obrońców przybrzeżnych. Zanim jeszcze doszło do lądowania, stracił nieprzyjaciel już 20 łodzi. Dlatego też zaniechał on na tym odcinku próby lądowania i wycofał się. Amerykanie stracili podczas tej operacji ponad 1.000 ludzi. Reasumując straty nieprzyjaciela od czasu próby lądowania na wyspę Renowa w dn. 30 czerwca, przeciwnik stracił ogółem 31 statków różnego rodzaju, liczne łodzie desantowe, ponad 200 samolotów i około 10.000 ludzi.

TOKIO (DNB). Z pewnej japońskiej bazy lotniczej położonej na południowo-wschodnim Pacyfiku agencja Domei donosi, że silne eskadry japońskiej marynarki morskiej w niedzielę i w poniedziałek zestrzeliły podczas ostrych walk powietrznych z 69 myśliwcami nieprzyjacielskimi jedenaście samolotów. Jednostki japońskie zaatakowały wojska nieprzyjacielskie lądujące na północno-zachodnim wybrzeżu Nowej Georgii. Japońskie siły bojowe przyczyniły dotkliwe straty wojskom nieprzyjacielskim, które lądowały na południowo-wschodnim i północno-zachodnim wybrzeżu Nowej Georgii.

Krótkie wiadomości

BANGKOK. (DNB). Wzmożona działalność hinduskich narodowców i zwiększenie się działalności sabotażowej, które należy przypisać wypadkom w Azji wschodniej, jak również przybycie do Szonan Bose'go zniewoliło rząd angielsko-hinduski — do powołania specjalnej policji tajnej, która ma się zająć wyjaśnianiem tego rodzaju wypadków, ponieważ i tak już bardzo liczna tajna policja w Indiach jest bardzo przeciążona.

×

ŁIZBONA (DNB). Cenzura wojskowa, która prawnie została wprowadzona dla portugalskiego trójkąta: kontynent — Azory — Madera i stamtąd do zagranicy, weszła w życie we czwartek.

×

BERNO. (DNB). Na marginesie protestu szwajcarskiej rady związkowej w sprawie ostatnich nalotów na Szwajcarię gazeta „St. Galler Tagblatt" pisze: Niestety nie można stwierdzić, żeby dotychczasowe liczne protesty przyniosły pożądany rezultat. Wciąż interesy militarne przewyższają względy politycznych zobowiązań.

Ocena sytuacji na froncie

BERLIN. (DNB). Wojenny korespondent DNB, reasumując wydarzenia ubiegłego tygodnia, stwierdza zapoczątkowanie nowego rozdziału wojny. Pisze on:

Dziś rozpoczęta bitwa o Sycylię jak również na Wschodzie powstała z lokalnego przedsięwzięcia podwójna bitwa pod Orłem — Biełgorodem rozpoczynają nowy rozdział wojny. Ostatnie wypadki na Wschodzie wytworzyły dla anglo-amerykańskiego przeciwnika sytuację przymusową. Jakie niekorzystne skutki sprowadza taki fakt —wie o tym każdy gracz w szachy. Nie ulega wątpliwości, że Związek Sowiecki z powodu niemieckiego przedsięwzięcia wywiadowczego w dniu 5 lipca wywrócił co do czasu plan działania uzgodniony ostatecznie między Londynem i Waszyngtonem z jednej strony, a Moskwą z drugiej i że nieoczekiwanie silne przeciwnatarcie niemieckie w rejonie Orzeł — Biełgorod zmusiło anglo - amerykańskiego partnera do podjęcia przyrzeczonego stanowczo Sowietom ataku na Europę. W wojskowych kołach stolicy Rzeszy wiedziano dawno o zamiarze połączenia w czasie nieprzyjacielskich przedsięwzięć na wschodzie i zachodzie, względnie na południu i północy. Najnowsze szczegóły podane przez stronę niemiecką o koncentracji dużych anglo - amerykańskich sił bojowych powietrznych i morskich, a również znacznych oddziałów na północnym wybrzeżu Afryki świadczyły ponadto, że Oś zawczasu wiedziała o nieprzyjacielskich zamiarach. Sycylijskie przedsięwzięcie nie jest zatem zaskoczeniem. Prowadzi ono do wyjaśnienia ogólnej sytuacji. Nie ma przy tym żadnej wątpliwości, że z walkami znajdującymi się w toku nie może być porównane żadne przedsięwzięcie tej wojny. Siłą rzeczy brak jeszcze bliższych szczegółów. Należy wyczekać, jaki będzie dalszy wpływ wcześniejszego niż zamierzonym było wystąpienia przeciw Sycylii. Desantowe przedsięwzięcie bowiem samo w sobie nie jest jeszcze skutecznym przedsięwzięciem wojennym. Silny opór na ziemi i w powietrzu posiada swoją wagę decydującego słowa.

Tymczasem w wielkiej bitwie na wschodzie osiągnięte zostały w wyniku niemieckiego przeciwnatarcia dalsze sukcesy, przede wszystkim na północ od Biełgorodu. Nieprzyjaciel wprowadza co raz to nowe siły, grozi mu jednak niebezpieczeństwo, które kryje w sobie sytuacja, że nigdy nie osiągnie celu. Straty jego są olbrzymie. Jeszcze nigdy przeciwnik nie miał takich strat, jak w toczącej się bitwie w ciągu 5—6 dni: 1227 czołgów i ponad 1000 samolotów jest to kapitał przerażająco wielki nawet dla Sowietów, zwłaszcza w obecnym momencie. W przeciwieństwie do tego znów skonstatować należy, że niemieckie straty obracają się w absolutnie wąskich granicach. Należy też odnotować, że o przebiegu bitwy ze strony niemieckiej podane były bardzo skąpe informacje, jakkolwiek przebieg operacyj jest pomyślny. W następstwie tego powstaje zagadka co do celu bitwy. Tu i ówdzie można usłyszeć zdanie, że nie są wykluczone niespodzianki. Jak daleko walka przeniesie się jeszcze na inne odcinki frontu — trudno oczywiście przewidzieć. Uważnemu obserwatorowi wydaje się jednak szczególnie ważnym dla sytuacji na całym froncie, że po stronie niemieckiej skupione są w większej ilości krajowe względnie miejscowe oddziały frontowe. Obecnie rozróżniać należy 5 kategoryj takich oddziałów: 1) Kontyngenty rosyjskiej armii wyzwolenia, składające się z ochotników rosyjskiej narodowości, których duszą jest generał Własow; 2) Kontyngenty ukraińskiego wojska wyzwolenia, które utworzyły się wkrótce po zajęciu Ukrainy w wyniku dużego napływu ochotników przeciw bolszewizmowi; 3) Pułki kozackie, rekrutujące się z kozaków z Donu, Kubani i Tereku i kontynuujące tradycję dawnych kozackich jednostek wojskowych. Chodzi tu również o ochotników, o zaprzysiężonych wrogów bolszewizmu; 4) Jednostki wojskowe ochotników z Kaukazu i Turkiestanu, zjednoczone w tak zwany legion wschodni; 5) Oddziały ochotnicze z krajów bałtyckich i galicyjskiej Ukrainy w ramach broni SS. Wszystkie kontyngenty i jednostki stanowią w pełnym zakresie oddziały wojskowe. Noszą one niemieckie umundurowanie z oznakami krajowej przynależności. Są gruntownie wyszkolone. Siła ich pod względem liczebnym stale wzrasta. Częściowo były one już używane do zwalczania partyzantów, a więc mają doświadczenie bojowe. Wytrwałość i odwagę tych żołnierzy darzy się nieograniczonym uznaniem.

Zbiry GPU w wiosce kozackiej

Bezprzykładne są cierpienia ludów Rosji komunistycznej, stawiających opór próbom Moskwy ich zbolszewizowania. I dlatego to ludy te witają żołnierzy niemieckich jako swych prawdziwych oswobodzicieli i dzisiaj już ich mężowie i synowie z zapałem walczą ramię w ramię z oddziałami mocarstw Osi przeciwko zarazie bolszewickiej. Poniższe sprawozdanie daje wstrząsający obraz okrucieństwa zbirów GPU na terenach osiedlończych kozaków.

SS-PK. Ileż tysięcy razy klękaliśmy i trzęsącymi się ustami modliliśmy się: „Dlaczego, o Boże, nie ześlesz nam już tego wielkiego Pana Hitlera? Ale nigdy nie otrzymaliśmy odpowiedzi w naszej męce!“ Tak powiedziała stara Maria Manczenko cichym głosem i mocno owinęła się swą kolorowo tkaną chustką kozacką, która stanowiła dziwny kontrast z jej błyszczącymi oczami. „Gdybyż On choć o jeden dzień wcześniej nadszedł, ten Hitler i Jego żołnierze, to by jeszcze żyli Michał, Andrzej i Iwan!“

I tak Niemcy przyszli za późno. Wczesnym rankiem wjechali konno zbiry GPU do małej stanicy kozackiej i spędzili razem kozaków do kupy: chłopców 11—15 letnich i starców. Mężczyźni w sile wieku dawno już zabrani do służby wojennej znajdowali się gdzieś na froncie. „Hitlerowcy nadchodzą“ — krzyczeli ci bolszewicy.—„Ojciec Stalin, ten dobry i sprawiedliwy, potrzebuje jeszcze karabinów. Hej, dzielni kozacy, siadajcie na koń, damy się we znaki hitlerowcom, jako partyzanci!“

Milczenie zaległo nad miejscem zbiórki. Stary Steczenko zdeterminowanym głosem mówi: „Mężczyzn naszych wyście już zabrali i kto wie gdzie już gniją ich kości. Czegoż wy więcej jeszcze chcecie? Zabraliście nasze najlepsze konie. Kobiety nasze już same ciągną wozy. Czegoż wy jeszcze chcecie? Pozwólcie naszym zmęczonym, zgarbionym plecom umrzeć w ojczyźnie i zostawcie naszych dzieciaków w spokoju!“

„Ach, tak?!“ — wykrzyknął komisarz. — „Wy nie chcecie? Wy macie zbyt tępe głowy, do których prawda nie trafia, a więc trzeba pomóc!“ — Wyciągnął nagan i wpakował Staszence kulę w głowę, mówiąc: „Może to wam pomoże wreszcie szybciej myśleć!“

„Mordercy“ — zawył szesnastoletni Michał Manczenko, w którego żyłach płynęła gwałtowna krew jego ojca, rzuconego przez bolszewików na powolną śmierć w tajdze. — „Czy wy jesteście jeszcze ludźmi?“

Chwilę milczał komisarz zdetonowany, lecz już zaraz jego zbiry porwali młodego kozaka. I jakby zmówieni wyskoczyli 14-letni Andrzej i 12-letni Iwan naprzód, aby pomóc bratu. Lecz wiele psów trzeba na to, aby zadusić zwierzynę, choćby to byli młodzi, wolni kozacy stepów Bałkarskich. W środku stanicy, na szerokim podwórzu kozaka Bałwienko ustawili bolszewicy w w rząd tych trzech chłopców. Najpierw Michał, potem Andrzej wreszcie mały Janek. — „Trzymajcie się“, — perswadował Michał, — oni nie zobaczą naszych łez!“ — „Nie!“ — powiedział ten najmniejszy odważnie. — „Zaraz będzie temu koniec!“

Ale tak się nie stało. Z diabelską powolnością przywiązali oni tych trzech chłopców do wrót zagrody w formie krzyża śmiejąc się zaczęli strzelać do nich, jak do tarczy. Chłopcy nie mieli już sił do protestu, ale też i nie płakali. Zginęli oni milcząco i cicho, jak nauczyli się ci ludzie w ciągu 22 lat umierać w tym okropnym kraju. Gdy to się skończyło, miało się wrażenie, jakby nawet sami czerwoni kaci wstydzili się swego czynu. Czym prędzej skoczyli oni na konie i odjechali pośpiesznie, nie biorąc już wcale rekruta.

„Trzeba puścić czerwonego koguta“.

Gepiści spędzali ludność z całej Bałcharii. Może gdzie i została ikona w kąciku izby, może ten czy drugi powiedział: „Stalin pięknie mówi, ale jak on postępuje?“. Może nie jedna z dziewcząt uszła rąk brudnych gepistów — żydów. Tysiącami spędzano ten niepewny materiał ludzki i załadowano go do trzech wielkich pociągów. Ale wówczas zabrakło raptem miejsca na szynach dla tak wielkich transportów. Trzeba było wpierw wysyłać amunicję, a komisarzy z ich ładunkiem już potem. Więc pojechali komisarze do głównego miasta tej „autonomicznej“ republiki i stanęli przed obliczem jej głowy, żydem gepistowskim Karnaochem, odwołanym stamtąd po rzezi w r. 1937, ale obecnie znowu ułaskawionym, i tutaj rezydującym. Komisarze ze strachem zapytali: „Co robić, towarzyszu Karnaochu? Kiedyż my tych niepewnych ludzi powieziemy dalej?“.

Karnaoch, którego nazwisko przeklinają kozacy, uśmiechnął się: „Jednak wy macie tępe głowy, moi kochani. Jeżeli koła nie mogą dalej się toczyć, to trzeba zrobić ogieńek“.

Milcząco skłonili się komisarze. Ze zdziwieniem zauważyli zamknięci w wagonach, jak raptem oblewano je benzyną i naftą. Jeden myślał, że to dla zamaskowania wagonu, a drugi, że dla dezynfekcji. Tylko niektórzy milczeli — a ci dobrze znali bolszewizm. Zaraz potem błyskawicznie podłożono ogień. Krzyk tysiąca głosów wzbił się w górę. Zrozpaczeni skazańcy usiłowali wysadzić drzwi. Tylko w jednym wagonie to się udało. W innych wagonach ludzie podusili się i spalili.

Gdy żołnierze niemieccy przybyli i zbliżyli się w maskach gazowych do okropnego dymu, zobaczyli oni na pierwszym z opalonych wagonów napis kredą: „To są ci, co czekali Niemców“.

W innym mieście tegoż okręgu jęczało w więzieniach 1.600 jeńców politycznych. Przewiezio no ich do ogromnych dołów z wapnem i tam wpędzono, później to niegaszone wapno zalano wodą.

Głosowanie narodowe.

Gdy niemieccy żołnierze gdziekolwiek nadchodzą, stoją tam ludzie na drodze i kiwają głowami „Mój Boże“ — mówi wówczas nie jeden krajowiec, wyczerpany niegodziwym odżywianiem. — „Co można wiedzieć, co oni sobie myślą!“ Wojsko niemieckie zatrzymało się w stanicy. Raptem wysoko w powietrzu rozlega się wystrzał. „Alarm lotniczy!“ Lecz wówczas jest jasne: tam wysoko odbywa się walka powietrzna, oto przebija się już samolot wywiadowczy sowiecki przez chmury, a tuż za nim widać myśliwca niemieckiego, już pali się samolot sowiecki i już wyskakują z niego dwie postacie ze spadochronami. Wiszą one w powietrzu i opuszczają się na stanicę kozacką. Momentalnie Niemcy siadają do samochodów i pędzą na miejsce ich lądowania. Cała stanica staje na nogach. Kobiety, malcy na koniach i pieszo pędzą obok żołnierzy niemieckich w tamtą stronę, a starcy kusztykają również. Strzelby, noże i pałki widzimy w ich rękach.

Z trudem dopadamy do skoczków spadochronowych. „Bijcie ich na śmierć!“ ryczy lud. „Powiesić ich, tych psów bolszewickich“! I chłopcy rzucają się z kijami na bolszewików. Z trudem udaje się nam ich osłonić, aby zaprowadzić ich do dowództwa dla koniecznego przesłuchania.

Takie to są nastroje uciemiężonych ludów Związku Sowieckiego i taką jest odpowiedź Bałkarczyków Stalinowi i jego zbirom.

Sprawozdawca wojenny SS
Erich Kernmayr.

Czołgi torują drogę przez sowieckie pola minowe

(DNB). (PK). Pancerna dywizja grenadierów „Wielkie Niemcy“ znajduje się w środku pola ciężkich walk niszczycielskich pod Biełgorodem. Tereny walk dostarczają niemieckim oddziałom dużo niedogodności. Głębokie wąwozy przecinają płaszczyzny pól i łąk, pokryte gdzie niegdzie grupkami drzew. Do tego dochodzą liczne strumyki i pasma błota, które nowocześnie zmotoryzowanemu oddziałowi stawiają trudne do pokonania przeszkody.

Niesłychane stacatto żelaza, ognia, wybuchów wstrząsa krajobrazem. Artyleria dywizji strzela ze wszystkich luf i pokrywa śmiertelnym ogniem rozpoznane nieprzyjacielskie linie. Przenikliwy świst niemieckich sztukasów oraz eskadry bombowców górują nad wybuchami a wysokie słupy czarnego dymu oznajmiają o ich skutecznym działaniu.

„Tygrysy“ torują drogę do ataku przez nieprzejrzyste tereny. Ogień ich ciężkich dział niszczy wysunięte bunkry i kryje rozwinięcie innych czołgów, które przedzierają się w szyku szeregowym. Przebycie pól minowych jest niezwykle ciężkie, gdyż Sowiety dosłownie zabrukowały pole minami. Nie ma czasu na oczyszczanie pól minowych. Kilka czołgów wychodzi naprzód i toruje drogę, zanim wreszcie nie zostaną unieruchomione przez uszkodzenie gąsienic. Za to inne czołgi mają gotową drogę. Za nimi podążają grenadierzy i fizylierzy dywizji „Wielkie Niemcy“.

Gdy czołówka czołgów dotarła do kotliny, ogień przeciwnika przybrał na sile. W powietrzu łomocze, kipi, syczę, świergocze i wyje niesamowicie, a metaliczne dźwięki uderzających o płyty pancerne odłamków pocisków przypominają o niebezpieczeństwie. Czołgi nawet i teraz powstrzymują nieprzyjaciela i skierowują się na całkowicie zabłocone pola, przez które pionierzy pod silnym ogniem przeprowadzają liczne drogi. Pod ochroną ognia czołgów zajmuje piechota leżące naprzeciw wzniesienie wyżynne, przełamuje sowieckie silnie opancerzone okopy, zajmuje je, przechodząc wreszcie siłą rozpędu z kilkoma strzelcami pancernymi i trzema czołgami wyżynę.

Sowiety usiłowały zatrzymać niemiecki atak. Wprowadziły one do walki przygotowane czołgi, samoloty myśliwskie, bojowe i bombowce. Już podczas pierwszego ataku artyleria przeciwlotnicza dywizji strąciła dwa nieprzyjacielskie bombowce. Pilot jednego z nich wylądował na spadochronie i dostał się w gotowe na jego przyjęcia ramiona nacierającej piechoty. Jednak samoloty nadlatują nowymi falami, ażeby przeszkodzić w przejściu przez błota. Pionierzy pracowali, nie oglądając się na niebezpieczeństwa. Tymczasem nawiązały się na niebie walki powietrzne. Niemieckie myśliwce zawisły nad łańcuchem bombowców sowieckich i strącały je w ruchu. Prawie równocześnie straciło równowagę sześć bombowców, które spadły płonąc na ziemię. W innym wypadku dwa z siedmiu zdołały ujść.

Wreszcie wykonano pomost. W ślad za kilkoma strzelcami pancernymi wyruszają jako pierwsze czołgi, należące do dywizji „Wielkie Niemcy“. W tym momencie zmieszały się wybuchy artylerii i granatników, strzelających wściekłym ogniem z jasnym hukiem armat czołgów. „Sowieckie czołgi na prawo“ — woła telegrafista do szefa kompanii pancernej. Porucznik skierowuje natychmiast swoje czołgi w kierunku strzałów. Również inne czołgi zawracają. Teraz rozpoznano wyraźnie przeciwnika. Chodzi już tu nie o czołgi typu T 34, ale o czołgi pochodzenia amerykańskiego typu „General Lee“. Strzały Sowietów są niebezpieczne, jednak porucznik i jego oddział byli szybsi i strzelali lepiej. Po pięciominutowej wymianie ognia trzy sowieckie czołgi zostały zniszczone. Przytomny porucznik melduje: „Pojedynek wygrany, cztery nieprzyjacielskie czołgi zestrzelone“.

W dzielnym ataku podąża pochód czołgów do pewnej miejscowości i zasięga wiadomość o warunkach przeforsowania rzeki. Niemieckie czołgi spotykają po drodze grupę sowieckich czołgów, składającą się z amerykańskiego typu czołgów „General Lee“. Rozpoczęły one walkę z odległości 300 m. Trzy czołgi z kompanii L. zniszczyły siedem czołgów typu „General Lee“, inne zmuszone były cofnąć się. Walka czołgów wygrana.

Wieczorem stały czołgi na dużej wolnej przestrzeni gotowe do dalszych ataków na drugą linię obronną Sowietów. Jest to potężny obraz, wyrażający siłę niemieckiej armii.

Sprawozdawca wojenny
Werner Wolff.

Dziennik szwedzki o zakusach sowieckich
na terytoria Europy Wschodniej

SZTOKHOLM. (DNB). Obszerny artykuł wstępny dziennika „Svenska Dagbladet“ zawiera bardzo ostry protest wobec usiłowań Ameryki Północnej popierania sowieckich pretensyj do Europy Wschodniej, a w szczególności do Finlandii. Artykuł ten uważa, że jakkolwiek w ostatnich czasach kampania prasowa Kremla w stosunku do jego sojuszników politycznych osłabła, to jednak przez to konflikt ten bynajmniej nie przestał istnieć. Również rozwiązanie Kominternu było manewrem politycznym Stalina w celu uspokojenia mocarstw zachodnich, lecz jego dalsze znaczenie nie jest wyjaśnione.

„Svenska Dagbladet“ porusza następnie oświadczenia, jakie złożył wysłannik Roosevelta Davies wobec czasopisma amerykańskiego „Life“. W swych poglądach na przyszłą politykę bolszewików gazeta szwedzka podkreśla szczególnie treść argumentów, za pomocą których usiłuje Davies usprawiedliwić bolszewickie pretensje terytorialne do krajów bałtyckich, Besarabii i Polski Wschodniej. Lecz w najbardziej zdecydowanym tonie odrzuca dziennik ten pogląd Daviesa, że również część Finlandii ma wejść w posiadanie Związku Sowieckiego. Dziennik szwedzki pisze, że z tendencji oświadczeń Daviesa wynikałoby, jakoby on pragnął też uzasadnić cele wojenne bolszewików. Dziennik wyraża ten pogląd słowami: „Wystąpienie Daviesa w roli obrońcy wymagań sowieckich po zawarciu pokoju musi wywołać ze strony Szwecji najbardziej zdecydowany sprzeciw“.

W każdym razie pogląd Daviesa, również jak i warunki Stalina co do odbudowy bolszewickich posiadłości terytorialnych są w jak najbardziej rażącym stopniu przeciwne oświadczeniu atlantyckiemu z dn. 14 sierpnia 1941 r., które Związek Sowiecki akceptował we wrześniu tegoż roku. A może jest tu ukryty cel, aby zastosowanie Karty Atlantyckiej, mającej stanowić Magna Charta dla wolności małych narodów, zawieszało ograniczające ją później warunki, które będą dogodne dla bolszewików.

Jak północni Amerykanie oszukują Irańczyków
Słoma zamiast zboża

RZYM. (DNB). Według depeszy „Messaggero“, dla uspokojenia ludności Teheranu, puścili najeźdźcy północno-amerykańscy w tych dniach po ulicach miasta — samochód ciężarowy z napisem, głoszącym, jakoby wóz ten zawierał zboże ze Stanów Zjednoczonych. W pewnej dzielnicy miejskiej, pozostającej już od trzech dni bez chleba, tłum ludzi, pomimo oporu straży, która zraniła strzałami karabinowymi kilku mieszkańców — rzucił się na ten wóz. Wygłodzeni Teherańczycy musieli jednak stwierdzić, że ta ciężarówka zawiera zamiast zboża wymłóconą słomę. Wobec tego rozjuszony tłum podpalił ciężarówkę.

Stany Zjednoczone zaprzedały się Moskwie

LIZBONA. William Henry Chamberlain, wybitny korespondent zagraniczny czasopisma „Christian Science Monitor“ radzi w numerze czerwcowym dziennika „Readers Digest“, aby Stany Zjednoczone zastosowały się do żądań sowieckich, dotyczących aneksji wielkich obszarów Europy i zostawiły im wolną rękę. Trzy kraje bałtyckie byłyby traktowane z strony Stalina, jako wcielone ostatecznie do Związku Sowieckiego, a wszelkie inne poglądy na tę sprawę nie miałyby dla niego żadnego znaczenia. Z całą pewnością można przyjąć, że losy tych krajów są zależne nie od „idealistycznego podziału miejsc“, lecz wyłącznie i tylko od sukcesów czerwonej armii i że również inne liczne zmiany powojenne będą przeprowadzone „w ten sam zdecydowany sposób“.

Zdaniem Chamberlaina, „przed zastanawianiem się nad jakąkolwiek awanturniczą polityką antysowiecką, Ameryka Północna musi sobie uprzytomnić, że całkowite pokonanie Niemiec i Japonii należy pozostawić Związkowi Sowieckiemu, jako bezwarunkowo najsilniejszemu mocarstwu lądowemu Europy i Azji. Skutkiem tego będzie nadzwyczaj trudnym zadaniem dokonanie jakichkolwiek zmian w Europie Wschodniej i w Azji w krajach graniczących z Związkiem Sowieckim, bez zgody Moskwy. O ile by jednak Ameryka rozpoczęła tę nierozsądną próbę narzucenia amerykańskiego sztandartu moralnego innym krajom, to próba ta zakończyłaby się niepowodzeniem. Ameryka uniknęłaby wielu rozczarowań po wojnie, gdyby zbadała stanowisko innych krajów w sposób realny, a szczególnie, o ile by uznała granice, które nie podlegają jej międzynarodowemu wpływowi wskutek ich położenia geograficznego“.

Zapomocą takich to wynurzeń ma być ludność Stanów Zjednoczonych poinformowana o tym, co już dawno zdecydował rząd Roosevelta: a mianowicie pozostawienie wolnej ręki dla bolszewików w Europie. Również i ten głos amerykański jeszcze raz wskazuje na znaczenie walki europejskiej z bolszewizmem i amerykanizmem“.

Sikorski znajdował się na drodze
Rewelacje dziennikarza szwajcarskiego w sprawie powodów morderstwa

GENEWA. (DNB). Koła polskie potwierdzają pewne rewelacyjne wiadomości w sprawie angielskich i amerykańskich wysiłków, zmierzających do skłonienia gen. Sikorskiego przed jego ostatnią fatalną podróżą na Środkowy Wschód do dobrowolnego ustąpienia ze stanowiska polskiego premiera.

Te rewelacje zawarte są w artykule pośmiertnym, poświęconym zmarłemu polskiemu mężowi stanu przez autora artykułów wstępnych dziennika „Gazette de Lausanne“. Wspomniany dziennikarz szwajcarski utrzymywał bliskie przyjazne stosunki z gen. Sikorskim. I tak na podstawie intymnej znajomości sprawy stwierdza się we wspomnianym artykule, iż rząd sowiecki odmówił utrzymywania stosunków z polskim rządem na wygnaniu tak długo, dopóki na czele tego rządu będzie stał Sikorski. Dalej następuje wzmianka, że Anglia i Ameryka zażądała od Sikorskiego, „by dla miłego spokoju ustąpił miejsca komu innemu“.

W uzupełnieniu niniejszego sfery polskie twierdzą, że Sikorski zamierzał zająć stanowisko w sprawie żądania jego ustąpienia dopiero po zasięgnięciu rady stacjonowanych na Środkowym Wschodzie wojsk polskich. Postawa swych oddziałów utwierdziła w nim jednak przekonanie, że każde dalsze ustępstwo na rzecz Związku Sowieckiego doprowadzi do buntu. Powołując się na ten fakt, zawiadomił on na krótko przed swoim powrotem Londyn, że zmuszony jest odrzucić żądanie rządu angielskiego i amerykańskiego w sprawie swego ustąpienia.

Bolszewicki mord masowy koło Prawianiszek

KOWNO (ON). Na tydzień przed wypędzeniem bolszewików z Litwy wszędzie w mieście i na prowincji przeprowadzili oni masowe wywożenia, a w pierwszych dniach wojny na ziemiach Litwy szalała niepohamowana żądza morderstwa bolszewickich katów. Ani wiek ani płeć nie były ku temu przeszkodą. Starcy, kobiety i dzieci byli z tą samą zimną krwią mordowani jak i te osoby, które były oskarżone jako „wrogowie ludu“ na podstawie śmiesznych zarzutów lub wskutek denuncjacji żydów.

Najnowszy biuletyn litewskiego biura studium badania bolszewizmu i żydostwa wydobył na światło dzienne dokonane przez bolszewików morderstwo w okolicy Kowna i podał przy tym wstrząsające szczegóły masowego morderstwa 500 więźniów i robotników z obozu pracy przymusowej w Prawianiszkach w dn. 26 czerwca 1941 r.

Obóz ten oddalony jest od Kowna o 30 km. i był przed wojną miejscem pracy na torfie dla ciężkich przestępców z kowieńskiego więzienia. Podczas panowania bolszewików skład obozu bardzo się zmienił. Rzeczywiści przestępcy, wśród nich rabusie i mordercy. zostali wypuszczeni na wolność, a na ich miejsce przybyły do obozu grupy więźniów politycznych, ludzie, ukarani za małe wykroczenia. podejrzani o sabotaż i włościanie, którzy nie wypełnili norm przymusowej dostawy.

W chwili rozpoczęcia wojny w obozie znajdowało się 500 więźniów, z których większość miała powrócić do domów po kilku dniach lub tygodniach. Stało się jednak inaczej. Kiedy Niemcy zbliżali się i nieszczęśliwi oczekiwali za moment uwolnienia, bolszewicy obstawili przed swą ucieczką obóz, spędzili więźniów na podwórze i rozstrzelali ich z karabinów maszynowych. Tylko dwie osoby, które zdołały ukryć się między ciałami zamordowanych, zostały przy życiu i uciekły. Ich zeznania są jednym strasznym oskarżeniem krwawego terroru tego ustroju, który zmierzał do całkowitego niewolnictwa i wyniszczenia narodów.

Ze sprawozdania zbiegłych o swym straszliwym losie godne są uwagi następujące szczegóły: Kiedy wojsko niemieckie zbliżało się do miasta Kowna, więźniowie obozu prosili kierownika obozu, który szczególnie odznaczał się okrucieństwem i brutalnością, ażeby im darował wolność. Ten jednak zagroził, że każdy kto będzie prosił o wolność lub będzie rozmawiał z innymi więźniami, na miejscu zostanie rozstrzelany. 25 czerwca warta była potrojona. Więźniowie musieli przebywać w barakach i zabroniono im pod karą rozstrzelania przysuwać głowę do okna. Rankiem straszliwego dnia 26 czerwca 1941 r. delegacja próbowała nawiązać rozmowę z kierownikiem obozu, jednak na jej prośby o wolność odpowiadano dzikimi pogróżkami. W godzinach południowych rozległa się silna strzelanina w pobliżu obozu. Następnie przybył sowiecki czołg i kilkuset żołnierzy czerwonej armii natychmiast otoczyło obóz. Nadzorcy obozu zostali najpierw zebrani, rozbrojeni i spędzeni do pobliskiego lasu, gdzie się z nimi załatwiono maszynowym pistoletem. Następnie sprowadzono ukrywające się w piwnicy kobiety i dzieci pracowników obozu i zamordowano je w podobny sposób. Kilka z tych kobiet było w ciąży. Inne umierały z małymi dziećmi na rękach. W tym samym czasie wtargnęli bolszewicy do cel więźniów, spędzili ich na podwórze, gdzie następnie rozpoczęli dokładne badanie każdego więźnia. Pod pretekstem rewizji odebrano więźniom wszystko to, co dla nich przedstawiało wartość. Następnie podzielono ich na poszczególne grupy i skierowano na nich lufy karabinów maszynowych. 20 minut trwał ogień, zanim nie ustalono, że nikt się już nie rusza. Po tym krążyli bolszewicy nad kupami zwłok i dobijali bagnetami każdego, który dawał oznaki życia. Wreszcie obrzucili oni kupy zwłok ręcznymi granatami. Dano pewnemu mongołowi rozkaz, żeby strzelał do tych, którzy jeszcze dają znaki życia. Mongoł ten pilnował kupy zwłok aż do nastania zmierzchu, zabijając jeszcze kilku żyjących, którzy wydostali się z masy zwłok i próbowali ujść. Wkońcu i ten uciekł.

Jak później ustaliło dochodzenie, to morderstwo masowe nad przymusowymi robotnikami obozu w Prawianiszkach dokonane zostało przez kierownictwo NKWD na Litwie. Oprócz zamordowania więźniów było planowane także wysadzenie w powietrze wszystkich budynków. Budynki obozu były już podminowane. Do tego wysadzenia jednak nie doszło.

Masowe morderstwo w obozie Prawianiszki jest ze względu na liczbę ofiar największe na Litwie. W wielu innych miejscowościach Litwy, w których znajdują się masowe groby, postępowali kaci w większości wypadków jeszcze bardziej okrutnie i stosowali okropne metody tortur, zanim usunęli swe ofiary.

Obwieszczenie

o dodatku za znajomość języka niemieckiego dla krajowych urzędników i pracowników

Na podstawie zarządzenia o wynagrodzeniu dla krajowych pracowników w instytucjach publicznych z dnia 22 marca 1943 r. może być krajowym urzędnikom i pracownikom umysłowym przyznany dodatek za znajomość języka niemieckiego.

Dodatek ten może być tym urzędnikom i pracownikom, którzy wykażą swoją umiejętność przez zdanie egzaminu, wypłacony wstecz, poczynając od 1 kwietnia 1943 roku.

Zainteresowane tym osoby mają się zgłosić:

1) mieszkańcy miasta Wilna do biura Związków Zawodowych ul. Gedymina (d. Mickiewicza) Nr. 27, pokój 306, i

2) mieszkańcy okręgu wileńskiego do odnośnych delegatów powiatowych Związków Zawodowych

do dnia 20 lipca tego roku.

Pełnomocnik Związków Zawodowych
na Wilno — miasto i okręg.

Pomyślny rozwój banku spółdzielczego na Kraj Wschodni

RYGA (ON) Bank spółdzielczy na Kraj Wschodni, utworzony na podstawie zarządzenia Reichskommissar'a Kraju Wschodniego odnotował już za pierwsze półrocze roku bieżącego obrót przeszło 2 miliardów RM. Suma tego bilansu wzrosła od ostatniej publikacji z końca marca z 230 do 270 milionów. Bank ten działa na terenie 4 Okręgów Generalnych jako centrala żyrowa dla Kas oszczędnościowych Kraju Wschodniego i jako Centralna Kasa spółdzielcza dla licznych spółek kredytowych i towarowych, istniejących w Kraju Wschodnim. Bank nawiązał styczność ze wszystkimi gałęziami gospodarczymi Kraju, tak że ilość klientów dosięga do 9.000. Pomijając liczny szereg rozwiniętych w tym czasie kredytów, wyjednano dotychczas na 180 milionów RM kredytów, z których zużyto 97 milionów RM.

Są to wyłącznie kredyty dla uruchomienia pracy, posiadające podstawy ich istnienia w dziedzinie gospodarki rolnej, albo wojennej W celu dalszej penetracji do dziedzin pracy zawarto nowe umowy pomiędzy związkiem kas oszczędności i żyrowym, a związkiem spółdzielczym, zapewniając dobrą współpracę spółdzielni z kasami oszczędności w Kraju Wschodnim. W okręgu generalnym Białej Rusi utrzymuje bank spółdzielczy w interesie publicznym 30 filii, dla załatwienia operacyj płatniczych i pieniężnych, dotychczas jeszcze bardzo utrudnionych w warunkach wojennych, i dla umożliwienia kredytów w celach odbudowy i uruchomienia handlu.

Jakie były przewinienia ofiar w Winnicy?

RÓWNE (DNB). Dokonane dotychczas badania trupów w Winnicy wykazały, że musiały się tu odbywać masowe rozstrzeliwania z niewiarogodnym okrucieństwem. Już sam zbyt krótki okres czasu. użyty dla wymordowania tysięcy ludzi, pozwala wnosić, że ludzi tych mordowano w pewnym stopniu naprędce, a w tych wypadkach, gdzie śmierć nie nastąpiła natychmiast po strzale w kark, byli oni zabijani kolbami, lub też grzebani w stanie nawpół żywym.

Ponieważ w świecie cywilizowanym przyjęto postępować humanitarnie nawet z wielkimi zbrodniarzami, może zjawić się przypuszczenie, że w wypadku ofiar w Winnicy chodziło o złoczyńców, którzy zawinili przez swą czynność kryminalistyczną albo przez działalność polityczną. zagrażającą bezpieczeństwu państwa. Spis z dokładnym podaniem nazwiska, przynależności państwowej i, gdzie można było określić, przyczyny aresztowania — daje głęboki i wstrząsający wgląd w „postępowanie prawne“ bolszewików. Jakkolwiek z dotychczas wykopanych 91 ofiar wszystkie są rozpoznane przez swych najbliższych członków rodziny, to jednak w 61 wypadkach musiano po szczegółowym rozpytaniu krewnych i znajomych dodać uwagę „powód aresztowania nieznany“. Ze znajomości praktyki NKWD można z całą pewnością przyjąć, że również i sami aresztowani, których spotkał tak okropny los, nie poczuwali się do żadnej winy. Bardzo ważne i dające do myślenia są zeznania najbliższych, którzy potrafili przynajmniej podać przypuszczenia o przyczynach aresztowania swych mężów, ojców i synów. I tak np. w 8 wypadkach winą skazańców była ich pobożność. Jeden z aresztowanych, Polak Leon Soroczyński, z zawodu robotnik kołchozu, musiał ponieść śmierć, ponieważ wobec małego zarobku w kołchozie, opuścił on swe miejsce pracy, aby móc wyżywić swą rodzinę. Z wielkim współczuciem wspominają również o niejakim Henryku Kwast, z nazwiskiem niemieckiego brzmienia, szoferze pewnego kołchozu, który trafił w pułapkę NKWD za utrzymywanie korespondencji listownej ze swym rodzeństwem w Niemczech. Aresztowanie jego nastąpiło w roku 1937. Są to tylko dwa przykłady, wzięte z długiego szeregu zeznań otoczenia skazańców. Wyrok NKWD brzmi bez wyjątku: zesłanie do obozów przymusowych na okres conajmniej 10-letni bez prawa wymiany listów. Skończył się jednak on strzałem w potylicę.

Kobiety! Pracą w Rzeszy pomagacie wywalczyć zwycięstwo

Szwajcaria protestuje przeciw naruszeniu jej neutralności

BERNO (DNB). Poselstwo szwajcarskie w Londynie zostało upoważnione do złożenia najbardziej zdecydowanego protestu wskutek ciężkiego naruszenia szwajcarskiej neutralności, spowodowanego nalotem w nocy na wtorek licznych samolotów angielskich, a także do wymagania wynagrodzenia za liczne szkody, spowodowane przez zrzucone na różne miejscowości terenu szwajcarskiego bomby.

Gazety szwajcarskie w dziale informacyjnym poświęcają dużo miejsca wiadomościom, z rozmaitych miejsc kraju o szkodach, wyrządzonych przez angielskie bomby.

Zamieszczone jednocześnie fotografie, z miejsc, gdzie powstały szkody, każdemu czytelnikowi unaoczniają fakt, że podczas nocy na wtorek, wojna, dokładniej mówiąc, specjalna metoda prowadzenia wojny przez Anglików, złożyła krajowi krótką lecz brutalną wizytę.

Pismo „Thurgauer Tageblatt“ w jednym z komentarzy pisze:

Jeżeliśmy pomimo wszystkich ciężkich strat mieli szczęście w nieszczęściu, to nie może być nam obojętnym ciężkie naruszenie granic. Jeszcze nigdy dotychczas na tak wiele miejscowości nie rzucono tak wielkiej liczby bomb. To potwierdza pewność, że angielskie dowództwo lotnictwa wojennego naruszyło świadomie naszą przestrzeń powietrzną.

Ostre starcia między Anglikami a wojskami hinduskimi

TOKIO. (DNB). Jak pismo „Yomiuri Hotschi“ według otrzymanych z Indii wiadomości donosi z Bangkoku, wydało angielskie naczelne dowództwo w Północno - Zachodnich Indiach dnia 11 lipca nagle rozkaz rozbrojenia hinduskich żołnierzy i wydawania im broni każdorazowo tylko dla wypełnienia ich zadań służbowych, ponieważ wiadomość o sformowaniu przez Subhasa Chandrę Bosego narodowej armii hinduskiej wywołała wielkie poruszenie wśród tubylczych żołnierzy hinduskich.

Według tej wiadomości wybuchły w pewnym garnizonie w Północno-Zachodnich Indiach rozruchy po wysłuchaniu przez hinduskich żołnierzy wiadomości radiowych.

Pewien oficer angielski, który otrzymał o tym wiadomość, skazał żołnierzy na karę chłosty, wskutek czego żołnierze ci napadli na mieszkanie Anglików. Doszło do ośmiogodzinnej walki, w której, według informacji tej gazety, Anglicy mieli 35 zabitych i 180 rannych. Po stronie żołnierzy hinduskich było 13 zabitych i 62 rannych. Ostatecznie jednak Hindusów zwalczono i aresztowano.

Ze sportu

Święto sportowe

Z racji 10-ej rocznicy tragicznej śmierci pilotów-sportowców, Dariusa i Girenasa — Zwycięzców Atlantyku, odbędą się w Wilnie dnia 17 i 18 lipca wielkie zawody sportowe przy udziale LGSF-u, Szarunasa, LFLS-u.

Przypominamy, że Darius wraz ze ś. p. generałem Bułotasem był założycielem klubu LFLS. Był on także dobrym piłkarzem, reprezentacyjnym koszykarzem i czołowym bokserem Litwy.

PROGRAM ZAWODÓW.

Sobota 17 b. m.:

godz. 14 — mecz koszykówki w parku po-Bernardyńskim.

godz. 17 — uroczyste otwarcie zawodów na stadionie „Pióromont“ — defilada zawodników.

godz. 18 — mecz piłki nożnej, w przerwie — bieg na 3 kilomety.

Niedziela 18 b. m.:

10 finał koszykówki w parku po-Bernardyńskim.

godz. 18 — finałowy mecz piłki nożnej.

Na stadionie będzie także start i meta 7-mio kilometrowego marszu patrolowego. Patrole wyruszą w czasie przerwy meczu piłkarskiego.

godz. 20 — uroczyste zakończenie święta i rozdanie nagród (również na stadionie pióromonckim).

Zwycięzcy otrzymają następujące nagrody: zwycięska drużyna piłkarska — nagrodę Prampreky-by. Dla zwycięzcy w biegu na 3 km. nagroda Spółdzielni Wojskowej. Zwycięski patrol otrzyma nagrodę p. Kalendry, nacz. powiatu, druga nagroda — f-my „Taupa“, trzecią nagrodę ofiarowała redakcja pisma „Karys“ Zwycięska drużyna koszykarzy otrzyma nagrodę wileńskiego oddziału Państw. Wydawnictwa — portret Dariusa i Girenasa w złoconej ramie i ze srebrną plakietą.

Uprasza się publiczność o mniej hałaśliwe niż zwykle zachowanie się na stadionie. (K)

«Kailis» (Wilno) w Poniewieżu

Dzisiaj i jutro drużyna fabryki „Kailis“ bierze udział w czwórmeczu urządzonym przez LGSF Poniewież. Oprócz wyżej wymienionych dwóch drużyn grają jeszcze: LGSF (Szawle) i drużyna „Maistasa“ z Poniewieża. (k)

———ooo———

Rumunia nie wierzy anglo-amerykańskim obiecankom

BUKARESZT (DNB). Przeciw pretensjom Północno - Amerykanów, którzy chcą pouczyć Europę i jej narody o koniecznościach powojennej przyszłości, a w szczególności zbagatelizować niebezpieczeństwo bolszewizmu, zwraca się pismo „Viatza“ ze stwierdzeniem, że Anglo-Amerykanie dowiedli, iż są gotowi bez namysłu poświęcić wszystko, a także najwyższe wartości kulturalne Europy, swemu jedynemu idealowi — interesowi.

Agitacja nieprzyjacielska, tak pisze dalej gazeta, chce wmówić w Rumunów, że nie powinni bać się bolszewizmu. Lecz tej agitacyjnej aferze z za Oceanu trzeba przeciwstawić sprawę Besarabii i Bukowiny, i nikt, jak stwierdza „Viatza“ nie może uwierzyć w to, aby Amerykanie północni lub Anglicy kiedykolwiek bili się z Sowietami o rumuńskie prowincje wschodnie, i aby rozwiązali sojusz z Moskwą dla tego, by teren rumuński zastować dla Rumunii, a to tym mniej, że Londyn i Waszyngton przyznały już Sowietom prawo do tych terenów rumuńskich.

Rezultaty wzmożonej produkcji przemysłowej w Japonii

TOKIO. (DNB). Generał-porucznik Suzuki, prezydent urzędu projektowania przy japońskim rządzie, przemawiał we środę przed centralną radą „Ruchu popierania tronu cesarskiego“. Rezultaty wzmożonej produkcji przemysłowej w pierwszej połowie roku 1943 są. jak on podkreślił, zupełnie pomyślne. Jednak nie należy nigdy mówić „dosyć“. Cały japoński przemysł może mieć tylko jeden cel: wzmocnić potencjał wojenny ojczyzny. Dominującym żądaniem w pojęciu niedawno wyszłej ustawy jest, aby wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady, które jeszcze nie są podporządkowane interesom wojny totalnej, szybko i bez tarć zmobilizować. Powołano przeto setki tysięcy sił roboczych, których kwalifikacje zawodowe wniosły duży wkład. Rząd będzie usiłował przeprowadzić nową wielką reorganizację bez naruszenia podstawowej struktury gospodarczej.

BERNO. (DNB). Policja kantonu Waadt aresztowała w porozumieniu z prokuraturą związkową w Vevey szereg osób, które od dłuższego czasu zajmowały się sporządzaniem i rozpowszechnianiem komunistycznego materiału. a przede wszystkim drukowanych ulotek. Podczas rewizyj domowych skonfiskowano wiele materiału agitacyjnego.

Tępcie muchy!

Czy wiecie, że mucha to najlepszy sojusznik epidemii? Muchy rozmnażają się w nieczystościach, gnojówkach, w odpadkach i mięsie. Zanieczyszczają pokarmy, roznoszą zarazki: czerwonki, duru brzusznego i innych chorób, są ponadto dokuczliwe. Każda z sześciu łapek muchy zakończona jest dwiema lepkimi poduszeczkami, na których mucha może przenieść 65.000 mikrobów. Jedna mucha w ciągu lata składa około 1000 jaj. W dwa tygodnie z jaj rozwijają się nowe muchy. Według obliczeń profesora Howarda mucha. która zjawi się w kwietniu, do 30 września rozmnoży się w dziesięciu pokoleniach do 336 trylionów. Muchy trzeba niszczyć, dezynfekować śmietniki, doły kloaczne wapnem chlorowym, utrzymując w czystości mieszkanie i usuwając w nich odpadki oraz używajcie trucizn i lepów na muchy

Tępcie muchy, gdyż one zagrażają waszemu zdrowiu! (P.)

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Wiadomości z dnia

17 LIPIEC

SOBOTA
Aleksego
Wschód słońca 4.03
Zachód słońca 20.45

— PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI ODCINKA „B" Z 14 OKRESU Podajemy do wiadomości mieszkańców m. Wilna, że ważność odcinka „B" (dotyczącego otrzymania octu) białych kart żywnościowych 14 okresu wyżywieniowego zostaje przedłużona do dnia 25 lipca b. r.

Zakłady zaopatrzenia publicznego, które jeszcze nie otrzymały zgodnie z ogłoszeniem grupy żywnościowej Nr. 171, dotyczącym przydziału octu dla normalnych spożywców, mogą otrzymać ocet do dnia 25 lipca. Z odcinków należy się wyliczyć do dnia 1 sierpnia b. r. według ustalonego trybu. (k)

— CUKIERKI I MARMOLADA DLA DZIECI. Podajemy do wiadomości mieszkańców m. Wilna, że na odcinek oznaczony litera „L" czerwonych i niebieskich kart żywnościowych 18 okresu wyżywienia, z ważnością terminu od 28. 6. do 25. 7. 1943 r. (tydz. 27—30) będzie przydzielone dla dzieci do lat 6 po 400 gr. cukierków na każdy odcinek.

Na odcinek oznaczony literą „M" czerwonych i niebieskich kart żywnościowych tego samego 18-go okresu wyżyw. zostanie przydzielona dla dzieci do lat 6 marmolada albo sztuczny miód po 400 gr. Z odcinków za sprzedany towar należy wyliczyć się do dnia 1-go sierpnia 1943 r. według ustalonego porządku.

Wyszczególnione w niniejszym ogłoszeniu produkty nie będą wydawane w 21 i 22 okresie żywnościowym. (k)

— NAUKA STENOGRAFII W JĘZ. NIEMIECKIM. Wobec wciąż jeszcze istniejącego braku wykwalifikowanych stenotypistek Związki Zawodowe urządzają kursy stenografii w jęz. niemieckim. Najbliższy kurs rozpocznie się 1 sierpnia i obejmie 108 godzin lekcyjnych. Koszta wyniosą 45 RM. Bliższe informacje i zapisy w biurze Zw. Zaw., oddział wykształcenia zawodowego, ulica Gedymina (Mickiewicza) 27, pok. 321, tel. 352.

— NAUKA STOLARSTWA. Wileńskie Związki Zaw. organizują od dnia 1 sierpnia szkolne warsztaty stolarskie przy Organizacji Todt. Jako uczniowie są przyjmowani młodzi chłopcy w wieku 16—18 lat. Nauka potrwa trzy lata. Uczniowie utrzymują pełne wyżywienie i kwaterę. Praca warsztatowa będzie wynagradzana. Kto skończy dobrze naukę zostanie podmajstrem. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje biuro Zw. Zawodowych, ulica Gedymina (Mickiewicza) 27, pok. 321 tel. 352. Liczba uczniów jest ograniczona. (f)

— OSTRZEŻENIE PRZED ŻERUJĄCYMI NA ŁATWOWIERNOŚĆ LUDZKĄ. W ostatnich czasach mnożą się wypadki, że ciemne elementy same lub za pośrednictwem osób trzecich zwracają się do krewnych tych osób, które znajdują się w więzieniu, z propozycjami, że mogą w policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) uzyskać oswobodzenie ich krewnych z więzienia. Pod tym pretekstem każą sobie płacić pokaźne sumy. Po pewnym czasie muszą oszukani stwierdzić, iż obietnice nie mogą być spełnione.

Aby przeciw tego rodzaju oszukaństwu móc odpowiednio wystąpić, uprasza się przy pojawieniu się takich elementów natychmiast zawiadomić bezpośrednio niemiecką policję bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) w Wilnie, ul. Gedymina (daw. Mickiewicza) 36, telefon 34.01.

Dyskrecja zapewniona.

— SZCZEPIENIE DZIECI PRZECIW OSPIE. Centralna konsultacja matki i dziecka podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 15 lipca dzieci będą szczepione przeciw ospie w następujących konsultacjach matki i dziecka: Wielka 46, Kauno (Kijowska) 43, Bugos (Koszykowa) 29, Zarzecze 24, Kalwaryjska 21, Kęstučio (Gedyminowska) 19, Tyzenhauzowska 13 i Antokolska 50. (f)

— PAKUŁY DLA HODOWCÓW POMIDORÓW. W bieżącym okresie lata często mają hodujący pomidory rolnicy kłopot z przywiązywaniem młodych roślinek do palików. Do tego celu są konieczne pakuły, czy inne tym podobne włókna. W celu należytego zaopatrzenia rolników w ten materiał, wileński oddział „Sodyby" otrzymał do sprzedaży pewną ilość pakuł. (f)

— PIĘKNY ZBIÓR GRZYBÓW. Bieżące lato, może dzięki panującym już od dłuższego czasu deszczom, dało dobry urodzaj grzybów. Oprócz jadalnych grzybów różnych rodzajów pojawiły się już nawet borowiki. Skupem i przeróbką grzybów zajmuje się, podobnie jak i w latach ubiegłych, spółka „Sodyba". (f)

— ZMNIEJSZENIE KONTYNGENTÓW ROLNYCH. Według postanowienia komisarza generalnego w Kownie ustalony kontyngent siemienia lnianego wynoszący 150 kg. z hektara, został zmniejszony na 130 kg. Tak samo zostanie zmniejszony ustalony według poszczególnych powiatów na rok gospodarczy 1943/44 kontyngent obowiązkowych dostaw jęczmienia.

— POŻAR NA BUDOWIE Przed kilku dniami wybuchł pożar na budowie żelazobetonowego gmachu dla II oddziału straży przeciwpożarowej przy ulicy Svidrigailos (Rydza-Śmigłego). Ogień zaprószyli pod szopą, gdzie były przechowywane rozmaite materiały budowlane, pracujący przy budowie robotnicy żydowscy. Ogień szybko zauważono. Przybyli jednocześnie na ratunek strażacy z I i II oddziałów straży pożarnej zaraz ogień ugasili. (f)

Moja praca w Niemczech pomaga do zwycięstwa

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Dobre ogłoszenie dobywa klienta

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38
„Przez manowce ku szczęściu"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„NIEBIESKI LIS"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
„Maskarada"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„Gdy mężowie wyjeżdżają"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 4, tel. 19-70
„Święta i jej błazen"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„Wyzwolone ręce"

Obwieszczenie.

Wileńskie Fabryki Skór i Obuwia podają niniejszym do wiadomości, że wydane pracownikom i robotnikom tych Fabryk w latach 1942 i 1943 zaświadczenia pracy szare i koloru żółte o z terminem ważności: a) do dnia 30 czerwca 1943 r., b) do dnia 31 grudnia 1943 r. oraz c) bezterminowe — tracą moc swoją z dniem 15 lipca r. b. i winne być zwrócone do Sekretariatu Fabryki.

O osobach, posługujących się wzmiankowanymi zaświadczeniami, uprasza się powiadomić Sekretariat Fabryki, Wilno, ulica Tartaku 4, telef. 9-55, wzgl. Urzędy policyjne.

Pracownikom i robotnikom Wileńskich Fabryk Skór i Obuwia wydane zostały nowe zaświadczenia pracy koloru różowego z ważnością do dnia 31 grudnia 1943 r.

Wileńskie Fabryki Skór i Obuwia
Wilno, dnia 15 lipca 1943 r.

LEGION SPEER

przy ul. Vytauto (Witoldowej) 12 na Zwierzyńcu
komunikuje, że **czasowo został wstrzymany pobór ochotników.**

Jesion w klocach

10 fm., suchy
zamienię na narzędzia stolarskie
Rudninku (Rudnicka) 2, Galecki.

POSIADAM OPAŁ

Czekam propozycji
Rudninku (Rudnicka) 2, pracownia.

TEATR „ALI-BABA"

Wielka 66.

DZIŚ
Wielka artystyczna wokalno-taneczna rewia
„W królestwie lalek"

Początki przedstawień: godz. 19, w soboty — 17 i 19, w dnie świąteczne — 15, 17 i 19

Przedsiębiorstwo Budowlane inż. Władysław MATUZEWICZ

w Wilnie,
Jogailos (Jagiellońska) 7 m. 3
PRZYJMIE NATYCHMIAST: murarzy, cieśli, stolarzy, tynkarzy i robotników
na roboty rządowe budowlane w **Mołodecznie, Lidzie, Wołożynie, Wilejce Powiatowej, Kniahininie i Głębokiem.**
DOBRA PŁACA, mieszkanie oraz całkowite utrzymanie.
Roboty przeważnie prowadzone są **NA AKORD.**
Zgłoszenia codziennie od g. 8—16.

Firma „MEBEL"

Didžioji (Wielka) 25
poleca spody drewniane, jak również wykonujemy wszelkiego rodzaju roboty budowlane. Tamże potrzebni robotnicy i furmani.

ZAKŁAD FRYZJERSKI „STEFAN"

Gedimino (d. Mickiewicza) Nr 29, gdzie pracuje znany fryzjer damski p. Adolf z ul. Trenioto s (d. Stara) 1
POLECA wszystkie prace w zakres fryzjerstwa wchodzące.
Specjalność: trwała ondulacja, farbowanie.

UWAGA! PORADY BEZPŁATNIE.
Na wszelkie swędzące schorzenia skórne, swierzb (krosta) i t. p. maście i płyny lecznicze otrzymać możesz Išganytojo (d. Miłosierna) Nr 6 m 8 róg Rakszty 5 od Wielkiej róg Nr 22, w godz. 10—12 i od 16—19.
Fel. med. Horski.

Uwaga!

KUPIĘ każdą ilość **DRUTU** żelaznego grubości 0,5 mm., 1 mm., 1,5 mm Vilniaus (Wileńska) Nr 20, m 9. Sklep kwiatów.

Zawiadomienie.

Wileński Inspektorat Leśny

od 19 lipca 1943 r. funkcjonować będzie w nowym lokalu: ul. 16 Vasario (d. 3 Maja) Nr 1 m. 1 (Lokal Średniej Szkoły Leśnej).
Tel. Nr 1733: Nadinspektor Leśny, zaopatrzenie w drzewo opałowe oraz inne drzewo.
Tel. Nr 1356: Sprawy transportu i przydziału.
Godziny przyjęć dla interesantów: w dnie powszednie 9—13 godz., w dnie przedświąteczne 9—12 godz.

Wileński Inspektorat Leśny.

Różne

CHIROMANTKA wróżka przyjmuje od godz 11 do 7 po południu. Wilno. Didžioji (Wielka) 15/1 m 12-a, wejście z zaułka Szwarcowego Nr. 1 w podworku.

CHIROMANTKA - fizjonomistka określa z ręki, kart, fotografii, imion i pisma. Giedraičių (Chocimska) 12 — 2.

DNIA 14. VII. 43 r. na dworcu wieczorem zgubiono parasolkę. Uczciwego znalazcę proszę o odniesienie za wynagrodzeniem wartości parasolki pod adresem: Savičius (Sawicz) 14—6.

DNIA 14 lipca b. r. wyszły z domu Zielenkiewiczówna Danuta lat 12, ubrana w jasną sukienkę sweter szary, z łatką na rękawie brązową, blondynka oczy niebieskie i Zielenkiewiczówna Nijola lat 10 w zielonym płaszczyku, szatynka oczy niebieskie, obie bez bucików. Ktoby mógł dać jakiekolwiek dane o zaginionych serdecznie proszę pod adresem: Druskininkų (Solna) 13 m. 2. koło Nowogródzkiej — Ponarskiej.

ELEGANCKI wózek spacerówkę, zamienię na opał. Aušros Vartų (Ostrobramska) 7—10.

FIRANKI na dwa okna, zamienię na opał, pantofle damskie jasne nowe Nr. 37, zamienię na Nr. 36. Vilniaus (Wileńska) 27—5.

GITARĘ w b. dobrym stanie, firanki na dwa duże okna zamienię na opał. Oferty do Adm. „Gońca" sub „Gitara".

PAS transmisyjny 7 cm. impregnowany, zamienię na młócarkę. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Pas".

PŁASZCZ nowy gabardinowy, zamienię na rower. Arklių (Końska) 10—11.

SPACERÓWKĘ nowoczesną nową, zamienię na opał. Stalų (Stolarska) 5—1.

SPACERÓWKĘ nową, zamienię na opał. Polocko (Połocka) 32—1.

SKÓRZANKĘ męską trzyćwierciową brązową w dobrym stanie, oraz zegarek kieszonkowy, zamienię na opał. Varšuvos (zauł. Warszawski) 3—5.

SKRADZIONY dokument litewsko-niemiecki wydany w Wilnie na nazwisko Chodonovičiute Albina, unieważnia się.

TYTOŃ na sposób fabryczny do gilz maszynowo kraję szybko i na poczekaniu Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 19. II piętro, wejście frontowe z pierwszego dziedzińca.

TYTOŃ kraję motorową maszynką na cienkie włókno bez moczenia Šatrijos (d. Karpacka) 5 w prawo od numeru 59 ul. Krakowskiej.

WRÓŻKA z 30-letnią praktyką przyjmuje od godz. 10-ej do 6-ej wiecz., oprócz niedzieli i świąt. Vokiečių (Niemiecka) 4 m 12 w podwórzu.

WÓZEK głęboki w dobrym stanie firmy „Konkon", zamienię na opał. Naugarduko (Nowogródzka) 39—2.

WÓZEK dziecinny głęboki, zamienię na opał. Višnių 7—2, za Raduńskim mostem.

ZAMIENIĘ oryg. torpedo, widełki i obwody na opony (jedna lub dwie) 28×1¾ (1⅝). Zgłoszenia w godz. 17—20. Panerių (Ponarska) 23—4 wejście z ulicy.

ZAMIENIĘ materiał na ubranie na Leicę lub Retinę. Mogę dopłacić. Tilto (Mostowa) 6-12.

ZAMIENIĘ spacerówkę na opał. Subačiaus (Subocz) 10—22.

ZAMIENIĘ kołnierz lisa brązowego na opał. Dzukų (Szkaplerna) 37—2.

ZAMIENIĘ na opał patefon szafkowy lub maszynę firmy Singer, męską, stan b. dobry. Arklių (Końska) 24—1, pracownia szewska „Franciszek".

ZGUBIONY Liudijimas Nr. 33324/8974, wydany w Wilnie M. S-bes 1942.X.26 na nazwisko Tomaszewski Jan, kartki żywnościowe, książkę z Arbeitsamtu, zaświadczenie pracy, wydane przez Elektrownię, unieważnia się.

ZGUBIONY dowód osobisty litewsko-niemiecki na nazwisko Scholastyki Czerniewskiej, unieważnia się.

ZGUBIONĄ kartę pracy na nazwisko Wandy Dubickiej, wydaną przez Reitz Uniformwerke, Werk—Wilna, unieważnia się.

ZGUBIONY dowód litewsko-niemiecki wydany w gminie Mickuny na nazwisko Jadwiga Szarko, unieważnia się.

ZA ZRĄBANIE i przewiezienie drzewa opałowego na Niemenczyńskiej szosie, zapłacę drzewem. Skapo (Skopówka) 5—1 od godziny 14 do 16-ej.

Kupno Sprzedaż

AA) KUPUJĘ doniczki używane od kwiatów Vilniaus (Wileńska) 20—9 sklep kwiatów.

KUPIĘ ogrodzenie żelazne, bramę i furtkę. Kankinių (Beliny) 48—1.

KUPIĘ tapczan w dobrym stanie. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „S. W.".

KUPIĘ pianino. Kaltanėnų (Inspektowa) 5.

KUPIĘ natychmiast pianino lub fortepian, krzyżowe. Tilto (Mostowa) 11a—3.

KUPIĘ nowoczesną sypialnię w dobrym stanie. Oferty kierować do Adm. „Gońca" sub „Dobry".

SPRZEDAM złego rasowego psa za 150 RM. Lentupio (Niecała) 15—4, (Antokol).

SPRZEDAM pantofle damskie białe nowe Nr. 38 za 150 RM. obrus nowy — 100 RM. dwie kapy na łóżko po 75 RM. Daukšos (Piwna) 2—10, wejście z ulicy.

Praca

DOBRY zarobek znajdzie dobra tłumaczka z litewskiego na niemiecki i odwrotnie z umiejętnością pisania na maszynie w biurze tłumaczeń. Gedimino (Mickiewicza) 15.

NIEMIECKI urzędnik poszukuje gospodyni. Warunki b. dobre. Konieczna znajomość języka niemieckiego. Oferty pod „Gospodyni" do Redakcji „Gońca".

POSZUKUJĘ starszej uczciwej kobiety do pilnowania mieszkania i domowego zajęcia. Zgłoszenia od g. 17 do 18. Trenioto s (Stara) 24—3.

POTRZEBNA do majątku robotnica domowa, znająca język litewski w starszym wieku. Žygimantų (Zygmuntowska) 18—2, od 8 do 10 rano i od 13 do 15.

Lokale

POKÓJ do wynajęcia dla samotnego. Naugarduko (Nowogródzka) 12—4.

PRACOWNIK „Ruty" poszukuje mieszkania 2—3-ch pokoi z kuchnią. Okolica obojętna. Może kto wskaże takowe za wynagrodzeniem. Užupio (Zarzecze) 11-4

100 RM dam za wskazanie lub odnajęcie 2—3 pokojowego słonecznego mieszkania z kuchnią. Zgłoszenie do Adm. „Gońca" pod „2—3 pokoje".

Handel Przemysł

TANIO wykonuję na drutach swetry, skarpety i t. p. Šiaulių (Nowa Aleja) 3—6.

Nauka i wychowanie

JĘZYKI OBCE — szczególnie niemiecki — jak dawniej: Didžioji (Wielka) 2 m. 1 (nad Sztralem).

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Wilno. Gedimino (b. Mickiewicza) 4—12, oraz Wołokumple

UDZIELAM lekcji gry na mandolinie. Informacje od 16 do 18. Gedimino (Mickiewicza) 62-A —5, Edward Ciuksza.

W dniu 12-ym czerwca r. b. zmarła w Lidzie po długich i ciężkich cierpieniach
ś. † p.
Kazimiera z Sulkowskich BAŃKOWSKA
O tym bolesnym ciosie powiadamia Krewnych i Znajomych pogrążony w głębokim bólu osierocony z córeczką Mąż.

Lekarze

DR. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 10 — 2 Przyjmuje od 15 do 18

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8 — 13 i 15 — 20. Pilies (Zamkowa) 13 m. 2.

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN b. st. asystent Kliniki Dermat. U.S.B. Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od godz 4 do 6.30.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr 22 — 3 Od godz 15 — 17

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 8 Ordynuje od 14—18.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKO Choroby skórne, weneryczne kobiece. Przyjmuje od 17 — 19 p. p. Jogailos (Jagiellońska) 16—6

Dr. K. PIGULEWSKI b. st. asyst. kliniki U. S. B. choroby uszu, nosa i gardła przyjm. codz. 7—9 i 16—18. Polocko (Połocka) 14—1.

Dr Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) Nr 30 m 14

Gabinet Rentgenowski DR MED A. ŚMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) Nr 8 m 9 Od godz 9 — 12.30 i od 18 — 19.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1 Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1-2 — 6.

J. KORCHOWA Olandu (d. Holendernia) Nr 4 — 1

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasinskiego) 7 — 5

H. PUSZKARZEWICZOWA Dyżury, masaże, zastrzyki. Filaretu (Filarecka) 21 — 2

PLEYEROWA przyjmuje codziennie. Dariaus ir Gireno (Żwirki i Wigury) 28—4.

BR. ROSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 57 — I.

W. SMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 28 — 6

ZANKOWICZ-OSTRYŃSKA z wieloletnią praktyką. Išganytojo (Miłosierna) 6—13.

Potrzebni chłopcy i robotnicy
Malunu (Młynowa) Nr 2
C. DAGYS.

Motor elektryczny
15—20 K.M. kupię
Malunų (Młynowa) 2. Fabryka klumpi.
CZ. DAGYS.

Ziołolecznictwo
od godz. 8 do 14 rano i od 15 do 19
Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m 4

Dobry kupiec OGŁASZA SIĘ w Gońcu Codziennym

Za duszę
ś. † p.
Stanisława i Aleksandry z Horwattów WAŃKOWICZÓW, Zbigniewa i Zofii z Gieczewiczów HORODYŃSKICH i ich dzieci
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Jakuba w poniedziałek 19 lipca o g. 9 rano
O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
RODZINA.

W drugą bolesną rocznicę zgonu
ś. † p.
Jana Wasilewskiego
odbędzie się Msza św. w kościele św. Jakuba w dniu 18-ym lipca r. b. o godz. 9-ej
O czym zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół
Żona, Córka, Syn.

W pierwszą rocznicę śmierci mego jedynego drogiego syna
ś. † p.
MICHAŁA BIŃKUŃSKIEGO
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy w dniu 19-ym lipca r. b. o godz. 7 rano w kościele Serca Jezusowego, na które zaprasza życzliwych pamięci Zmarłego
MATKA.

Wszystkim, którzy wyrazili współczucie, oraz wzięli udział w pogrzebie kochanego męża i ojca
ś. † p.
Józefa KOZYROWICZA
składają serdeczne „Bóg zapłać"
Żona, Córka i Synowie.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy uczcili pamięć i oddali ostatnią posługę
ś. p.
HELENIE POPOWEJ-JELEC,
w szczególności zaś Duchowieństwu, chórowi i opiece Cerkwi św. Mikołaja, składa z głębi zbolałego serca szczere i serdeczne podziękowanie osamotniona
Matka.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie
Wydawnictwo „Goniec Codzienny".